

Protokół
obrad XXVII sesji Rady Gminy Pępowo
w dniu 13 lipca 2017 r.

Obradom przewodniczył Zenon Rogala - Przewodniczący Rady Gminy. Sesja rozpoczęła się o godzinie 12:00 i trwała do godziny 13:00 . Miejsce sesji – sala posiedzeń w Urzędzie Gminy Pępowo.

W sesji uczestniczyło 14 radnych, tj. 93% ustawowego składu Rady. Nieobecny był radny Szymon Jakubowski. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W obradach uczestniczyli również: Stanisław Krysicki - Wójt Gminy, Katarzyna Kmiecik-Rosa – Zastępca Wójta, Maria Stachowiak – p.o. Skarbnika Gminy, Urszula Wabińska - Sekretarz Gminy, Grzegorz Matuszak - kierownik USC, Jacek Ślaski – kierownik Wydziału Kultury i Sportu, Józef Grobelny – kierownik Wydziału Służb Technicznych, Mariola Żelazna - kierownik GOPS, Leszek Żelazny – dyrektor GOK, Ewa Ślaska – dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach, Stanisław Dudka – radny Rady Powiatu Gostyńskiego oraz sołtysi wg załączonej listy obecności.

Do proponowanego porządku obrad nie zgłoszono uwag i przyjęto go jednomyślnie – 14 głosami za.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie protokołu z obrad XXVI sesji Rady Gminy Pępowo.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Informacja z działalności Wójta w okresie międzysesyjnym.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) powołania Skarbnika Gminy Pępowo,**
 - b) zmian w uchwale budżetowej na 2017 r.**
6. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
7. Wolne głosy i wnioski.

W punkcie 1 - otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Zenon Rogala. Powitał radnych, sołtysów i zaproszonych gości. Przed przystąpieniem do realizacji porządku obrad Przewodniczący poprosił wszystkich zebranych o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego 23 czerwca br. Skarbnika Gminy Pępowo – Pana Ryszarda Zjeżdżałki. Następnie Przewodniczący stwierdził, że w obradach uczestniczy 14 radnych, co stanowi kworum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

W punkcie 2 - Przewodniczący poinformował, że protokół obrad XXVI sesji był do wglądu w biurze Rady, gdzie każdy mógł się z nim zapoznać. W związku z tym zaproponował przegłosowanie go bez odczytywania. Uwag do protokołu nie zgłoszono i przyjęto go jednomyślnie – 14 głosami za.

W punkcie 3 - interpelacje i zapytania radnych – głos zabrali:

- Radna Urszula Łakomy – ponawiam prośbę do radnego powiatowego Stanisława Dudki o interwencję w powiecie w sprawie dróg biegnących do Czeluścina oraz przez tę miejscowość, które w dalszym ciągu nie zostały wyremontowane. Dziury są coraz większe. Jest już po połowie roku, więc przypuszczam, że w tym roku się nie doczekamy. Chciałabym, żeby sprawa została postawiona jasno.

- Radny Mirosław Stachowiak – mam z życia wziętą sprawę dotyczącą odpadów. Coraz lepiej to wszystko funkcjonuje, ale twierdzę, że PSZOK zlokalizowany na terenie GS powinien odbierać wszystkie odpady, np. części samochodowe – uszkodzone pasy, pęknięte zderzaki. Zapewne jest wiele innych rzeczy, których mogą nie odebrać. Co z tym faktem zrobić?

- Radny Ireneusz Matyla – chciałbym nawiązać do słów radnego Stachowiaka. Jak najbardziej się z tym zgadzam. Mamy taki sam problem; weźmy chociażby worki po warzywach, po ziemniakach – jest tego dosyć dużo, ale tego nie odbiorą, ponieważ twierdzą, że nie jest to tworzywo sztuczne. Jest z tym faktyczny problem.

Innych interpelacji i zapytań radnych nie zgłoszono.

W punkcie 4 – Wójt przedstawił informację nt. swojej działalności w okresie międzysesyjnym. Informacja w załączeniu do niniejszego protokołu.

Ponadto Wójt poinformował, że żadna firma nie wystartowała w przetargu na budowę bieżni przy szkole w Pępowie, dlatego rozesłano zapytania ofertowe do wybranych firm. Wojewoda zgłosił uwagi do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Szkolnej i Ogrodowej, w związku z czym zachodzi konieczność naniesienia poprawek (dotyczących m.in. geometrii dachów na budynkach usługowych) i powtórzenia procedury od momentu wyłożenia planu. Udało się skończyć budowę drogi w Babkowicach (ponad 1 km). W pracach pomogło 11 rolników, którzy przyjechali ciągnikami i pomogli wozić kamień. Świetna organizacja prac, która jest zasługą sołtysów, pozwala nie tylko obniżyć koszty, ale też przyspiesza inwestycje. Podobny remont został zorganizowany przez p. Stanisławskiego w sołectwie Wilkonice na początku czerwca. Ponadto Wójt poinformował, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się budowa ul. Rolniczej na nowym osiedlu mieszkaniowym w Pępowie, natomiast jutro (14.07.) o 10:15 nastąpi otwarcie ofert na dowożenie uczniów do szkół. Wójt wyraził zadowolenie z faktu, iż prezydent Andrzej Duda zawetował ustawę o RIO, która mogła w jego ocenie negatywnie wpłynąć na samorządność. Zauważył też, że częste opady deszczu na terenie gminy Pępowo zaczynają powodować kłopoty ze zniwami. Kończąc swe wystąpienie Wójt poinformował, że w przyszłym tygodniu ma zaplanowane spotkanie ze starostą gostyńskim w sprawie dróg powiatowych i wyraził nadzieję, że będzie to konstruktywna rozmowa. Dodał, iż lada moment zaczną się roboty przy ścieżce rowerowej w Siedlcu.

Informację przyjęto.

W punkcie 5 - rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawach:

a) **powołania Skarbnika Gminy Pępowo** – wniosek Wójta o powołanie p. Marii Stachowiak na stanowisko Skarbnika Gminy Pępowo oraz projekt uchwały w tej sprawie przedstawił Przewodniczący.

Dyskusja:

- Wójt – oprócz warunków formalnych, które muszą być spełnione, żeby móc w ogóle zająć się powołaniem skarbnika, chciałbym dodać jedno zdanie. Rzeczą najistotniejszą jest zaufanie do człowieka, któremu się takie stanowisko proponuje – ja to zaufanie do pani Marii mam, znamy się sporo lat, wspólnie pracujemy w Urzędzie Gminy i myślę, że tym obowiązkom podoła, że mnie nie zawiedzie i państwa też nie. To jest właściwie najważniejszy argument, który należy przytoczyć – bez wzajemnej życzliwości, lojalności trudno mówić o współpracy – te paragrafy na nic się zdadzą, jeśli tego nie będzie. Pani Mario, liczę na to, że radni przychylią się do mojego wniosku i że będziemy przynajmniej do końca tej kadencji ciężar obowiązków, te miliony, na plecach nosić.

- Radna Urszula Łakomy – wszyscy panią Marię doskonale znamy, ja osobiście od wielu lat. Nie mam żadnych uwag.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwałę w sprawie powołania Skarbnika Gminy Pępowo przyjęto jednogłośnie (na 14 obecnych na sesji radnych w głosowaniu wzięło udział 14 radnych) – uchwała nr XXVII/164/2017.

- Przewodniczący – gratuluję, pani Mario.

- Maria Stachowiak – Skarbnik Gminy Pępowo – bardzo dziękuję za zaufanie i powierzenie obowiązków Skarbnika Gminy. Będę przestrzegać porządku prawnego i wykonywać sumiennie powierzone mi zadania. Tak mi dopomóż Bóg. Mam świadomość odpowiedzialności, jaką podejmuję. W tym momencie chciałabym też powiedzieć, że na Zastępcę Skarbnika Gminy powołuję panią Kingę Klozińską-Antczak.

b) **zmian w uchwale budżetowej na 2017 r.** – projekt uchwały przedstawiła Maria Stachowiak – Skarbnik Gminy. Jak poinformowała, w planie wydatków budżetu na rok 2017 dokonano zmian polegających na przeniesieniu między działami, rozdziałami i paragrafami. Zmiany nie powodują zmian w planie dochodów ani w planie wydatków; zmian dokonano w planach budżetowych ZSSPiG w Pępowie, GOPS i Urzędu Gminy. Dokonano także zmian w funduszu sołeckim – również polegają one na przeniesieniu między paragrafami w sołectwach Krzyżanki, Siedlec i Skoraszewice i nie powodują zwiększenia ani zmniejszenia budżetu.

Dyskusja – brak.

Uchwałę w sprawie zmian w uchwale budżetowej na 2017 r. przyjęto jednogłośnie (na 14 obecnych na sesji radnych w głosowaniu wzięło udział 14 radnych) – uchwała nr XXVII/165/2017.

W punkcie 6 – odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych:

- Wójt – dziury są „nieśmiertelne”. Przyznam się, że na gminnych drogach też mamy pewne problemy, m.in. związane z pogodą – gdy pada deszcz, trudno cokolwiek zrobić, chociaż

ostatnio zrobiliśmy znaczący krok. Wczoraj spotkałem się z kierownikiem referatu ds. dróg - p. Grzegorzem Mayerem i rozmawialiśmy na ten temat. Firma, która wygrała przetarg, narzeka na brak ludzi do pracy – zamiast czterech samochodów przysłała dwa, bo Ukraińcy pojechali dalej, za Odrę. Wczoraj taki samochód krążył po naszym terenie. Myślałem, że pojechał do Czeluścina.

- Radny Wojciech Witczak – łatali dziury w Ludwinowie.

- Wójt – skończyli całą wieś?

- Radny powiatowy Stanisław Dudka – zaczął padać deszcz i dzisiaj ich nie ma.

- Wójt – my połataliśmy dziury w obrębie Krzyżanek, częściowo także na drodze powiatowej, i w Skoraszewicach. Został nam jeszcze obręb Pasierb i Huby Babkowickie – mamy materiały i będziemy to robić w najbliższych dniach, pod warunkiem, że znowu nie spadnie deszcz. W przyszłym tygodniu będę rozmawiał ze starostą i przypomnę mu o Czeluściniu.

- Radna Urszula Łakomy – w Krotoszynie jest jeszcze gorzej, więc lepiej nie narzekajmy.

- Wójt – jest coraz lepiej, dążymy ku dobremu.

- Radna Urszula Łakomy – znam dziury na pamięć, więc je omijam.

- Wójt – nie jest pani samotna z tą wiedzą. Jeżdżę po gminie, więc też je znam i omijam z daleka. Jeśli chodzi o śmieci, trzeba by dodatkowo wprowadzić zbieranie śmieci przemysłowych, co wiązałoby się ze zmianą statutu, ceny, itd. Nie silę się tu dzisiaj na wyjaśnianie.

- Przewodniczący – a odnośnie godzin otwarcia PSZOK-u?

- Radny Ireneusz Matyla – dostałem odpowiedź, wydłużenie godzin otwarcia nie jest takie proste. Przy najbliższym przetargu będą zwracać się do wszystkich gmin z prośbą o sugestie.

- Wójt – prostowaliśmy, że nie chodziło nam o wydłużenie czasu pracy, lecz o zmianę godzin otwarcia. Na drugie pismo jeszcze nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

- Radny Mirosław Stachowiak – myślę, że nie może być tak, żeby wszystkim podniesiono opłaty. Istnieje punkt, jest to wszystko solidnie zrobione, jest napisane: „odpady inne”, więc niech będą odbierane, nawet za odpłatnością od kogoś, kto pojedzie z takimi odpadami. Jest niebezpieczeństwo, że ktoś nie będzie miał co z takimi odpadami zrobić i je wyrzuci, zanieczyszczając środowisko. Jak najbardziej jestem za tym, żeby wprowadzić jakąś opłatę, ale nie może za to odpowiadać całe społeczeństwo. Przypadki przytoczone przeze mnie czy radnego Matylę stanowią niewielki odsetek. Z niektórymi rzeczami nie ma co zrobić – nie można tego nawet wyrzucić na złom. Nie jest to odpad niebezpieczny, więc powinien być przyjmowany jako „inne odpady”.

- Wójt – mam dla państwa propozycję. Na kolejnej sesji albo jesienią zaproszę pana Karpińskiego, prezesa KZGRL, żeby do nas przyjechał. Proszę przygotować tego rodzaju pytania. Powiem mu, że nie chodzi o jakąś alarmową sytuację, tylko pojawiają się w trakcie realizacji tego zadania, odbioru odpadów komunalnych, różne problemy i najlepiej byłoby, żeby on, jako fachowiec, odpowiedział. Będzie okazja do spokojnej rozmowy, tym bardziej, że korelowałoby to z punktem, który na sesji na pewno będzie, czyli przyjęciem wieloletniego Planu ochrony środowiska. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, wystosuję takie zaproszenie w imieniu Rady i swoim. Radni zaaprobowali propozycję Wójta.

Na tym dyskusję zakończono.

W punkcie 7 – wolne głosy i wnioski – głos zabrali:

- Radny Rady Powiatu Gostyńskiego Stanisław Dudka – jechałem tutaj z obawą, bo spodziewałem się tego pytania. Dziury, których powinno już nie być, ale są, to główny temat wszystkich sesji. Pan Wójt troszkę mnie wyręczył, podając powód. W poniedziałek mieliśmy sesję nadzwyczajną i nie obyło się bez tego tematu. Dziury są wszędzie – jadąc do Gostynia przez Krajewice trzymam się lewej strony, bo też znam każdą dziurę. Firma boryka się nie tylko z brakiem pracowników, lecz także z problemami finansowymi, ponieważ umowa z powiatem została podpisana na dwa lata w zeszłym roku. W zeszłym roku dziury zostały załatwane przed końcem czerwca, natomiast w tym roku masa asfaltowa zdrożała kilkakrotnie i zabrakło pieniędzy na podwyżki dla pracowników, dlatego ci zwinęli swoje manatki i poszli za Odrę, a firma „jedzie na pół gwizdka”. Chcąc się wycofać, musieliby zapłacić dużą karę umowną, dlatego starostwo ich nie gnębi. Nawet gdyby się wycofali i tę karę zapłacili, żadna inna firma za te pieniądze takiej umowy nie podpisze i te dziury zostaną przez cały rok. Czekamy cierpliwie - oni pracują także w soboty i niedziele, ale kiedy skończą – na to nikt nie odpowie. Chciałbym nawiązać do wycinki drzew, która miała być przeprowadzona w 2 lata. W czerwcu ogłoszono przetarg na wykonanie tego zadania. Nie zgłosiła się żadna firma. Ogłoszono drugi przetarg i również nikt się nie zgłosił. W pierwszym przetargu określono, że za każde wycięte drzewo ma zostać posadzone nowe w miejscu wskazanym przez gminę, ale opieka nad tymi drzewami ma trwać 3 lata, co odstraszyło firmy. W drugim przetargu określono, że opieka ma trwać rok, ale w dalszym ciągu nikt się nie zgłosił. Coś trzeba wymyślić. W najbliższym czasie ma się odbyć przetarg na PPP, który również przesunął się w czasie. Dodam, że w tym roku remonty dróg na zimno prowadziła firma „ECOSS” z Krobi. Na najgłębsze dziury wysypano w tym roku 210 ton suchej masy asfaltowej. Płytkie dziury są robione na gorąco. Wierzę, że w przyszłym roku będzie nowy przetarg, ale obawiam się, że za te pieniądze żadna firma nie będzie chciała się tego podjąć.

- Przewodniczący – trzeba podpisywać umowy na rok, bo nie wiadomo, jaka będzie cena asfaltu.

- Stanisław Dudka – bardziej korzystnym dla powiatu było podpisać dwuletnią umowę. Nikt nie przewidział, że cena za tonę masy asfaltowej wzrośnie tak gwałtownie.

- Wójt – mam uwagę pod adresem sołtysów. Prosiłem o kontrolowanie liczników gazu w świetlicach i podawanie informacji o zużyciu gazu. Zwracam się do tych, którzy tego nie robią albo się ociągają – to bardzo ważna rzecz, ponieważ kontrolujemy rachunki, które przysyłają nam operatorzy i weryfikujemy je. Proszę o przekazywanie stanu licznika raz w miesiącu. Każda nowa instalacja, każda nowa lampa, którą założyliśmy generuje koszty, co widać w budżecie. Wczoraj zaświeciło 6 nowych lamp LED-owych na ul. 1 Maja i efekt jest rewelacyjny. Stare lampy po generalnej wymianie w roku 2004 mają już 13 lat i samorząd powoli musi zacząć przygotowywać długoletni program wymiany tych lamp na nowoczesne i bardziej oszczędne, LED-owe. Sześciuset lamp nie da się wymienić w ciągu jednego roku - jedna lampa to prawie 1,8 tys. zł, więc trzeba to rozłożyć na kilka lat i prędzej czy później podjąć to dzieło.

- Radny Ireneusz Matyla – na ostatniej sesji w ubiegłym roku zgłaszałem wniosek o doświetlenie przejścia dla pieszych obok szkoły. Urząd miał się zorientować co do kosztów.

- Wójt – koszty są niemałe – wszystko zaczyna się powyżej 10-12 tys. zł. Jest z tym mnóstwo pracy. Nie wystarczy powiesić lamp, trzeba też zakupić urządzenia sterujące. W tym roku tego nie zrealizujemy.

- Radna Urszula Łakomy – ku pokrzepieniu serc chciałabym powiedzieć, że co prawda w tym roku z dziurami nie możemy się uporać, ale za to, jeśli chodzi o wykaszanie traw, muszę pochwalić tę ekipę. Jest po prostu rewelacyjna i wykasza tak dokładnie, że ja nie jestem w stanie kosiarką tak dobrze wykosić. Ci pracownicy bardzo dobrze wykonują swoją pracę. Jeśli chodzi o drzewa, nawiązując do słów radnego powiatowego, ja też bym nie wzięła odpowiedzialności, bo w Czełuscinie ktoś nawiercił dwie olbrzymie lipy przy boisku, wstrzyknął jakąś substancję i drzewa obumarły w tym roku. Chcemy tam zasadzić nowe drzewa, lecz mamy obawy, czy sytuacja się nie powtórzy.

- Wójt – w imieniu pracowników dziękuję za te słowa pochwały, które tak rzadko do nas spływają. Ten rok jest wyjątkowy - za dużo pada, trawa rośnie „jak głupia”, a koszenie tylko przyspiesza ten proces. Terenów zielonych przybywa, a ich utrzymanie kosztuje. Już trzy razy wykaszaliśmy boiska na wsiach i tereny wokół świetlic. Docelowo miało to być 5 razy, ale nie wiadomo, czy to starczy. Byłbym wdzięczny, gdyby niektórzy nam pomogli, szczególnie przy drogach gruntowych. Co do drzew w Czełuscinie – mamy zdjęcia i wiemy o tym, że komuś te drzewa przeszkadzały. Nie chcę tu na nikogo rzucać podejrzeń, ale w przypadku przestępstwa zawsze jest pytanie, kto na tym robi interes. Mamy pozwolenie z powiatu na wycinkę i mógłbym złośliwie powiedzieć: to teraz wsadzimy topole i zobaczymy, jak długo będą rosły i kiedy pojawią się pierwsze nawierty. Tak się po prostu nie robi – na końcu zostaną dolary na kupce i pustynia wokół nas. Mam przed oczami obraz z Bretanii we Francji – olbrzymie pole obsiane pszenicą, a na samym środku rośnie sobie wielki dąb. Nikt go nie wyciął, nikomu nie przeszkadza, zachwyca w tym krajobrazie. U nas pewnie już by go podcięto i podziurawiono. Drzewa, a szczególnie lipy – te piękne, stare okazy – to drzewa święte, których nie powinno się ruszać. Jesienią planujemy zasadzić kolejną partię drzew, ale kiedy one urosną?

- Radny Mirosław Stachowiak – musimy dbać o środowisko. Tak jak powiedział pan wójt, jeśli zasadzimy drzewo, to ono nie urośnie od razu. Jeśli chodzi o wykaszanie - są osoby prywatne, które się tym zajmują, także na terenach gminnych, jednak nie jest to jeszcze popularne i nie wszyscy się w to angażują. Muszę pochwalić mieszkańca Babkowic, pana Przybyła, który kosi trawę przy bocznej drodze gminnej, na długości ok. 1,5 km. On ma z tego pożytek, ponieważ nie wyrzuca tej trawy, tylko karmi nią zwierzęta, a chwasty nie rozprzestrzeniają się na pola.

- Radna Urszula Łakomy – podobnie w Czełuscinie – p. Alojzy Biernacki.

- Radny Mirosław Stachowiak - wracając do oszczędności związanych z gazem czy energią – musimy oszczędzać gminne pieniądze. Jeśli są one wydawane na energię, to nie są wydawane na coś innego. Chciałabym poprosić wójta o wymianę lamp dookoła sali i remizy w Siedlcu. Mają one 43 lata, są wysłużone i zużywają 5 razy więcej energii niż lampy nowej generacji. Inwestycja z pewnością szybko się zwróci – koszt jednej lampy to ok. 100-200 zł.

- Wójt – wysokiej klasy lampy LED-owe są o wiele droższe. Mamy stare lampy, które niedawno zdjeliśmy. Są o wiele nowocześniejsze, bo mają nieco ponad 10 lat, więc można by je zamontować w Siedlcu.

Na tym dyskusję zakończono.

W związku z wyczerpaniem porządku Przewodniczący zamknął XXVII sesję Rady Gminy Pępowo. Na tym protokół zakończono.



Protokołowała
Jagoda Kowalewska



Przewodniczący
Zenon Rogala

